Prywatyzacja: przysłowiową złotą rybkę trzeba łowić już dziś – str. 2


# KURIER Wileński

SOBOTA, 3 SIERPNIA 1991 R.

nr. 150 (11636)


## Na sesji Rady Najwyższej Republiki

Decyzji Prezydium Rady Najwyższej 1 sierpnia zwołana sesja nadzwyczajna Rady Najwyższej. Sesję zainaugurował przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis. Mówiąc o tragicznym wydarzeniu na posterunku granicznym w Miednikach poinformował w bestialski sposób zostali tam zamordowani czterej funkcjonariusze policji oraz jeden cywilny. Deputowani uczcili pamięć poległych Juozasa Vaisnysa, Mindaugasa Balawanyo, Algimantasa Juozakasa, Algirdasa Musteikisa, Algirdasa Antanavicius i Stanisłowasa Ordinaitsa, wyrazili współczucie ich bliskim.

Następnie Wytautas Landsbergis poinformował deputowanych o przeprowadzonym posiedzeniu rządu republiki, Prezydium Rady Najwyższej oraz tymczasowego kierownictwa obrony. W związku z bandycką akcją na posterunku w Miednikach przewodniczący powiedział, że została ona zaplanowana wcześniej. Przemawiający zwrócił szczególnie uwagę na to, że siły usiłują zwiększać napięcie na Litwie, zaznaczył, że od dwóch dni kolaboracja telewizja podjudza nawołuje go do walki przeciw prawomocnej władzy. Przykładowo bodajże przed dniami nadeszła depesza prezydenta M. Gorbaczowa, w której podkreśla się konieczność przestrzegania artykułów konstytucji ZSRR. Sytuacja staje się podobna do tej, jaką mieliśmy w styczniu.

Przewodniczący Rady Najwyższej przypomniał również informacje TASS wypaczające sedno tego tragicznego wydarzenia. Sposób, w jaki określił wydarzenie prezydent ZSRR M. Gorbaczow. W. Ladnsbergis skomentował jako godny ubolewania.

Jako bardzo znaczące przewodniczący zaakcentował oświadczenie prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jelcyna, w którym domaga się on wycofania z Litwy jednostki OMON. Jej obecność na Litwie nie dość, że jest nielegalna, ale też niebezpieczna. Jednocześnie Wytautas Landsbergis podkreślił, iż należy się domagać, aby z Litwy wycofane zostało całe wojsko okupacyjne.

W toku omawiania tragicznego wydarzenia w Miednikach, informacji dostarczyli kierownicy rządu i ochrony porządku prawnego. Wicepremier Zigmas Waiszwila zaznaczył, iż zbrodnia ta popełniona została nieprzypadkowo, lecz w sposób przemyślany i fachowy. Poinformował on o depeszach skierowanych przez rząd republiki do prezydentów G. Busha i M. Gorbaczowa, innych dokumentach rządowych, o uzyskanych poprzez kanały dyplomatyczne wyrazach współczucia prezydenta USA.

Przemawiający kolejno prokurator generalny republiki Arturas Paulauskas poinformował o akcjach, podjętych przez prokuraturę. Uzyskano zgodę ministra spraw wewnętrznych ZSRR Borysa Pugo na zlustrowanie pomieszczenia OMON w Wilnie, w którym się przechowuje broń, a także na przesłuchanie członków tej jednostki.

Dyrektor generalny Departamentu Ochrony Kraju Audrius Butkewiczius zwrócił uwagę deputowanych na to, że pewne siły dążą do sprowokowania konfliktu zbrojnego oraz zdyskredytowania struktur rządowych. Powiedział on, iż należy uczynić wszystko, abyśmy mogli przetrwać nie czyniąc ani kroku wstecz.

Na posiedzeniu przemawiali i na pytania deputowanych odpowiedzieli główny komisarz policji Liutauras Wasiliauskas, minister zdrowia Juozas Olekas.

Po dyskusji w omawianej kwestii przyjęto dokumenty. W związku z mordem na pograniczu litewskim uchwalono apel do wszystkich demokratycznych państw świata w sprawie wycofania struktur represyjnych ZSRR z Litwy, odezwę do państw — sygnatariuszy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, odezwę do parlamentów Islandii i Danii, apel do ludzi Litwy, podjęto uchwałę Rady Najwyższej o uwiecznieniu pamięci ofiar KGB oraz odezwę do osób, służących dotychczas w KGB ZSRR.

Następnie odbyło się zamknięte posiedzenie, na którym wysłuchano sprawozdania tymczasowego kierownictwa obrony. (ELTA)

## Konferencja prasowa

Przedwczoraj w Rządzie RL odbyło się spotkanie dziennikarzy z premierem republiki Gediminasem Wagnoriusem oraz ministrem opieki społecznej Algirdasem Dobrawolskasem.

Na wstępie G. Wagnorius przypomniał krwawą akcję w nocy z 30 na 31 lipca na punkcie przygranicznym w Miednikach. Podkreślił on, że byli to doświadczeni bandyci. Aktualnie prowadzi się śledztwo. Rząd Litwy w tej sprawie zwrócił się z oświadczeniem do prezydentów ZSRR, USA oraz organizacji międzynarodowych.

Podczas spotkania poruszono też wiele aktualnych kwestii dotyczących gospodarki republiki. Premier podkreślił, że rząd będzie musiał wzmocnić kontrolę, bowiem w niektórych samorządach oraz placówkach handlowych jest źle zorganizowana praca, panuje chaos. Premier zapewnił, że wprowadzenie talonów pomoże lepiej zaopatrzyć mieszkańców w deficytowe towary.

**Julitta TRYK**

## We wtorek — robocze spotkanie

6 sierpnia (wtorek) o godz. 18.30 w Zarządzie Miejskim ZPL m. Wilna odbędzie się robocze spotkanie rady koordynacyjnej. Zapraszani są przedstawiciele wszystkich polskich organizacji na Litwie. Proszeni są o przybycie prezesi tych organizacji (lub osoby upoważnione przez nich), deputowani Frakcji Polskiej RN RL oraz redaktorzy wydań ukazujących się w języku polskim.

**Inf. wł.**

## Kupimy za ruble, rozliczymy się i talonami

Do handlu według ogólnych talonów, który z decyzji rządu Litwy ma się rozpocząć od 5 sierpnia, intensywnie przygotowują się pracownicy Ministerstwa Handlu oraz systemu Litewskiego Związku Spółdzielców.

Część towarów przemysłowych oraz niekonsumpcyjnych objęta sprzedażą za talony ogólne stanowić będzie około 60 proc. ich łącznego obrotu. Jednym z najpilniejszych problemów jest to, aby jak najszybciej litewskie przedsiębiorstwa udokładniły ceny swych wyrobów według ostatnio skorygowanej wysokości podatku dochodowego.

W ostatnich dniach wyjątkowo dużo pracy mają litewskie banki oraz ich filie wydające buchalteriom przedsiębiorstw, instytucji oraz innych organizacji nowe talony. Szczególnie przybędzie tu pracy na początku sierpnia, gdy jednocześnie wypadnie też płacić pobory. Mimo to służby te, jak poinformował korespondenta ELTA wiceprzewodniczący Zarządu Banku Litewskiego Kazys Ratkewiczius, z reguły gotowe są do wykonania w czas swych obowiązków.

Nowych talonów wyda się na kilka miliardów rubli. W obiegu natomiast będzie ich tyle, ile się zamierza pokryć towarem. Jak na razie w bankach brakuje banknotów niższej wartości, co może utrudnić pracę handlu na początkowym etapie.

Wydatki mieszkańców na towary za talony (z uwzględnieniem więcej ich otrzymujących rodzin oraz osób, korzystających z pomocy państwa) stanowić będą nieco ponad piątą część poborów oraz innych wypłat. Później handel na talony będzie mógł stanowić większą część obrotu pieniężnego. Z chwilą rozpoczęcia cyrkulacji kuponów banki będą je skupywały i sprzedawały na zasadach komisyjnych. Operacje te będą jednak ograniczone i regulowane w ten sposób, ażeby mieszkańcy nie gromadzili ich więcej, niż będzie tak zwanych towarów „talonowych".

## Czego chcą ci robotnicy?

Wilnie ta organizacja jest popularna, ale tam, gdzie [illegible], czyli w Kownie, [illegible] niepotlednią rolę. Choć [illegible] o Związek Robotników, [illegible] w pierwszych dniach [illegible] Litwy jako alternatywa [illegible] rządowych związków zawodowych — szkoły [illegible] Struktury Związku [illegible] Kowna (ZRK) [illegible] w każdym zakładzie [illegible] Niemnem i Wilią. [illegible] one realną siłą polityczną [illegible] do obrony interesów [illegible] pracujących. Nic [illegible], że premier rządu [illegible] Gediminas Wagnorius [illegible] w Kownie znalazł [illegible] spotkanie z komitetem [illegible] robotników, aktywem [illegible] ruchu. [illegible] więc chcą i żądają [illegible] Jak powiedział na [illegible] przewodniczący komitetu [illegible] Rimantas Tewelis [illegible] Po pierwsze, nie [illegible] im ustawy dotyczącej prywatyzacji, zakładów jak i przedsiębiorstwów przemysłowych, placówek [illegible] mienia państwowego [illegible] prywatyzowane i to nie [illegible] inwestycyjne, lecz [illegible]. Motywują to tym, [illegible] robotnik po otrzymaniu [illegible] 10 tysięcy rubli [illegible] wypłaty nie [illegible] uczestniczyć w [illegible] nie był w stanie [illegible] kapitału. Pierwsze [illegible] na aukcjach, ich [illegible] nadal odgrywają [illegible] kierownicy przedsiębiorstw, nomenklatura rządowa, ludzie czarnego biznesu, jako że w ich rękach skupia się kapitał. Co gorzej — nagminnie obecnie dokonuje się rozkradania mienia państwowego — zlikwidowano systemy branżowej kontroli, zniknęła kontrola ludowa: nieuczciwemu w to i graj.

Nie odpowiada robotnikom również system prywatyzacji mieszkań, drobnych placówek usługowych.

— Za mieszkania będziemy płacili już trzeci raz — twierdzili zabierający na spotkaniu głos. — Dawano małe gaże, twierdząc, iż za to korzystamy z funduszy społecznych, następnie zespół płacił za mieszkanie ze swego funduszu socjalnego, a teraz ma jeszcze każdy osobiście wnieść pieniądze. I za co? Za rozwalający się budynek wielkopłytowy?

— Jestem budowlaną i wiem, iż gwarancja takiego domu — 20 lat — mówiła A. Dambrauskaite. — A w eksploatacji są całe osiedla, które legitymują się przeszło 30-letnim wiekiem. Za rok, za dwa trzeba będzie je remontować kapitalnie, zmieniać sprzęt hydrauliczny, od nowa spawać niektóre szwy itd. Wszystko to kosztuje słone pieniądze. Czy zdoła to uczynić nowo upieczony właściciel mieszkania w starym domu wielkopłytowym?

Nawiasem mówiąc, przemawiający podkreślali, iż dobre mieszkania już dawno znalazły nabywców, przy tym po dość niskich cenach.

Słowem, robotnicy domagają się przekazania im mieszkań na własność bez żadnego wykupu. Podobnie chcą, aby prawo pierwszeństwa nabycia placówki usługowej (na przykład fryzjerni) mieli pracujący tam ludzie.

Na spotkaniu poruszano wiele kwestii i nie tylko dotyczących prywatyzacji. Szczególnie akcentowano luki w ustawodawstwie. Na przykład, niepokoi robotników to, iż nie ma żadnych ustaw broniących praw pracującego u prywaciarzy. Słowem, brak mechanizmu, który by bronił człowieka. A i w przedsiębiorstwach państwowych kierownictwo nie przestrzega aktualnych ustaw: rady nadzoru, komisje rewizyjne, w których ramach one powstały, nie mają żadnych praw, są raczej parawanem dla niesumiennych kierowników.

Chyba nie z dobrego życia R. Tewelis zaproponował, by Rada Najwyższa Litwy wprowadziła karę śmierci za nadużycia gospodarcze.

— Wystarczy się bawić — mówił. — Dość już tej złodziejskiej demokracji, łapownictwa. Wszak w samorządzie, starostwach bez łapówki nic nie można załatwić...

Nie wyłuszczam wszystkich kwestii, jakie poruszano na spotkaniu premiera i komitetu ZRK. Było ich zbyt dużo. W wielu przypadkach mają rację robotnicy. Ale chyba ma rację również sam premier, który na zakończenie spotkania powiedział: nam potrzebne są silne ustawy i bezwarunkowe ich przestrzeganie, nie zaś silna ręka...

**Zygmunt WIRPSZA**

*Śladem naszych publikacji*

## Mleko — bardziej opłacalne

19 i 30 lipca były wydrukowane w naszej gazecie artykuły „Czarna mucha w białym tle" i „Czystość obowiązuje w każdym systemie". Mówiło się w nich o złym stanie punktów skupu mleka w rejonie wileńskim, o antysanitarnych warunkach, braku kontroli ze strony kierownictwa gospodarstw oraz Niemenczyńskiej Zlewni Mleka. Jak zakomunikował nam dyrektor tej ostatniej instytucji **Wilius Paluikis**, w Niemenczyńskiej Zlewni odbyło się walne zebranie kierowniczek wszystkich punktów skupu rejonu, na którym omówiono problemy tych placówek, możliwości polepszenia ich pracy, wysunięte w wymienionych artykułach redakcyjnych zarzuty.

W. Paluikis poinformował również, że Niemenczyńska Zlewnia wprowadza od sierpnia, w drodze eksperymentu, sortowanie mleka dostarczanego przez hodowców Niemenczyna i Ławaryszek. Zachęci to dostawców mleka do przestrzegania czystości, zainteresuje ich materialnie. Przypominamy, że za litr mleka najwyższego gatunku płaci się 73 kop., I gatunku — 61 kop., II — 55, III — 22 kop.

Jeżeli eksperyment się uda, system ten, w miarę możliwości, zastosuje się w innych punktach skupu.

**Barbara ZNAJDZIŁOWSKA**

## Prywatyzacja czekać nie będzie

**Rozmowa z kierownikiem służby prywatyzacji rejonu solecznickiego Janiną BAZAUSKIENĖ.**

**— Pani Janino, może tak od konkretów, dni powszednich waszej służby, plusach i minusach.**

— Prezydium Rady Samorządu rejonowego mianowało mnie na kierownika służby 13 maja br. Jak dotychczas, nie mamy ani stałego locum, ani skompletowanych etatów, nie rozstrzygnięto również niektórych innych zagadnień organizacyjnych, w tym finansowania działalności służby. Co prawda, dziś „na raty" możemy korzystać ze źródeł pieniężnych samorządu rejonowego, a w przyszłości środki te będziemy musieli zarabiać.

**— A więc wynagrodzenie pracowników służby zależy bezpośrednio — czy będzie zależeć — od postępu prywatyzacji i odpowiednich wpływów pieniężnych na wasze konta w toku przekształceń własnościowych, związanych z tym procesem transakcji, aukcji, kupna-sprzedaży różnego rodzaju obiektów. Czego już dokonano na tym polu? Jakie obiekty podlegają prywatyzacji i w jakich terminach? Kto ma prawo pierwszeństwa, by zostać właścicielem?**

— Moim zdaniem, na razie nie warto akcentować materialnych zainteresowań naszych urzędników, jest to bowiem kwestia dość mglista. Realnie zaś można mówić o tym, w kontakcie z wydziałami i służbami samorządu oraz kierownikami i służbami ekonomicznymi i buchalteryjnymi przedsiębiorstw i zakładów dokonano szczegółowej rewizji każdego obiektu, sumarycznych ocen wszystkich wartości, sporządzono detaliczny rejestr podlegających prywatyzacji placówek.

Oczywiście, pierwszeństwo ma pracujący w danym zakładzie czy przedsiębiorstwie zespół, jednakże nie będziemy, a i nie możemy czekać w nieskończoność, że jakiś zespół zadecyduje nareszcie nabyć akcje swego zakładu bądź kontrolny pakiet tych akcji. Tę okoliczność chciałabym koniecznie zaakcentować. Jak i to, że po upływie terminu każdy prywatyzowany obiekt pójdzie, że tak powiem, z młotka, a swobodna aukcja ma swoje reguły gry, toteż nie wykluczone, że właścicielem naszego przedsiębiorstwa naprawy i obsługi sprzętu technicznego, warsztatów i pawilonów kombinatu świadczenia usług, „Agrochemii", kombinatu przedsiębiorstw komunalnych itd, zostanie jakiś bogaty gość z innych regionów republiki, a może i nie tylko Litwy...

Słowem, autentycznym gospodarzom trzeba pośpieszyć, w każdym bądź razie nie zwlekać z zadeklarowaniem swych zamierzeń i naturalnie, otwieraniem kont inwestycyjnych, sporządzeniem niezbędnych dokumentów. Uważam, że wstępne przygotowania do prywatyzacji odbywały się u nas nie najgorzej. Jesteśmy gotowi do tego kroku. Jednakże zależy on, a raczej termin, początek akcji nie tyle od nas, ile od czynników republikańskich. Jest to bowiem przedsięwzięcie o skali ogólnorepublikańskiej, toteż terminy musimy mieć ujednolicone.

**— Czy ma pani konkretne uwagi pod adresem konkretnego resortu, służby, komisji, ministerstwa, jakiejś konkretnej osoby?**

— Z nawiązką. Po pierwsze, jestem tego zdania, że republikańska służba prywatyzacji, odpowiednie komisje rządu republiki i Rady Najwyższej na razie nie mają dobrze przemyślanych zarysów koncepcji poszczególnych etapów prywatyzacji. Dla przykładu: w pełni III kwartał, a republikańska służba dotychczas nie ma skomasowanego planu działań na ten okres. Nie brakuje natomiast ogólnikowych frazesów i pobożnych życzeń...

## Warto dodać obrotów

Po drugie, jak dotychczas nie możemy znaleźć wspólnego języka z kierownictwem przemysłowych potentatów wileńskich, których oddziały i filie są usytuowane na naszym terenie. Obiektów tego podporządkowania mamy niemało — w ośrodku rejonowym, Ejszyszkach, Jaszunach itd. Pracują tu przecież mieszkańcy naszego rejonu, o których siłą rzeczy powinna zatroszczyć się władza terenowa, nasza służba. Jestem przeświadczona, że ową troską o swoich podwładnych, swoich pracowników powinno wykazać również kierownictwo Dworczańskiego Kombinatu Materiałów Budowlanych, Wileńskiej Fabryki Galanterii Skórzanej, „Litbytchimu", Zjednoczenia Likierów i Wódek itd. Jednakże nasze apele i nawoływania do wspólnych zgranych działań pozostają głosem wołającego na puszczy. Odnoszę wrażenie, że cichaczem w centralach dokonuje się nie bardzo uczciwych kroków, w których wyniku nasi ludzie zostaną na lodzie i skrzywdzeni. Co prawda, mamy też przykłady rzeczowej współpracy. Powiedzmy, z kierownictwem regionalnego handlu księgarskiego uzgodniliśmy już warunki i terminy prywatyzacji ich obiektów.

**— Być może, brakuje również wytrwałości samej waszej służbie, jej pracownikom?**

— Których też można policzyć na palcach jednej ręki. Faktycznie z całym ogromem pracy paramy się we trójkę: ja, referent Walentyna Isajewa i księgowa Zofia Lanceliene. Pomagają nam pracownicy samorządu, niezłe stosunki mamy z kierowniczką rejonowej filii banku oszczędnościowego Olgą Kasparowicz i jej aparatem.

**— Czyżby brakuje chętnych podjęcia tej pracy?**

— Chętnych — nie, wyraźnie natomiast brakuje specjalistów, którym można powierzyć niełatwe, bardzo odpowiedzialne funkcje. Bardzo potrzebny jest nam spec, jaki potrafi obsługiwać komputer, a jednocześnie widzimy na tym stanowisku ekonomistę — programistę.

**— Wobec tego, pani Janino, nasuwa się pytanie: czy wywiązuje się wasza służba z obowiązków, czy nadąża? Przecież macie bardzo gorący okres, związany ze sporządzeniem dokumentów inwestycyjnych dla mieszkańców, przygotowaniami do emisji akcji zakładów i placówek regulacji rejonowej, macie wreszcie nieuregulowane problemy z przedsiębiorstwami i zjednoczeniami o znaczeniu republikańskim. To ile osób z rejonu ma już załatwione dokumenty, konta i czeki inwestycyjne?**

— Ponad 2 tys., według naszych obliczeń mamy sporządzić około 30000. Słabe tempo? Zgadzam się. Jednakże jest takie, a nie inne bynajmniej nie dlatego, że służba nie nadąża. Przyczyna tkwi w słabej aktywności ludzi. Aby zdopingować cały ten proces, udogodnić ludności załatwianie formalności, wypróbowaliśmy kilka wariantów naszej pracy, w tym w miejscu zamieszkania obywateli, z udziałem władz [illegible] osiedlowych. Przekonaliśmy się, że [illegible] droga, kwalifikacje [illegible] urzędników szczególnie [illegible] częstokroć nie [illegible] słusznie, prawidłowo [illegible] formularz. Po [illegible] każdej gminie [illegible] cówka banku [illegible] go, człowiek zatem [illegible] był jechać do Sołecz[illegible]

**— To jakie wyjście [illegible] ziono rozwiązanie?**

— Działają brygady [illegible] dowe, w których [illegible] my przedstawiciel [illegible] watyzacji, banku [illegible] wego, a w razie [illegible] również pracowników [illegible] służb.

**— Wynik?**

— W Ejszyszkach [illegible] rwszym dniu stawiło się [illegible] 100 osób, w drugim [illegible] chętnych, mimo [illegible] rozgłosu, znacznie [illegible] w kołchozie im. [illegible] da faktycznie nic nie [illegible] roboty.

**— Jak Pani wytłu[illegible] dziwiającą bierność [illegible]**

— Sądzę, że jest [illegible] czynników. Kierownicy [illegible] rych gospodarstw [illegible] na pilne roboty w polu, [illegible] na działkach, okres [illegible] inne tego rodzaju [illegible] nie zastanawiając [illegible] nad swoją rolą i [illegible] przykładem dla podwład[illegible] kolei szeregowy zjeżdż[illegible] nie spieszy, bo ma wło[illegible] i obejście, więc po co [illegible] waża, te czeki? Co [illegible] można kupić? To prze[illegible] żywy pieniądz. A skąd [illegible] wy — nie upłynie, jeszcze [illegible] że. Jak ruszy prywa[illegible] ferm, warsztatów, sprzę[illegible] nicznego, magazynów [illegible] może ja też czegoś [illegible] przecież prawo.

**— Prawo, naturalnie [illegible] ale czy nie będzie tu [illegible]**

— Nie wykluczam [illegible] szałych, tych [illegible] z przymrużeniem oka [illegible] wą traktują zachodni [illegible] cy i własną prywatyzację [illegible] tyzacja czekać nie będzie [illegible] słowiową złotą rybkę [illegible] łowić już dziś. Kupo[illegible] inwestycyjne służą [illegible] tylko ich właścicielom [illegible] dzieciom i wnukom, [illegible] przyczynią się do wcie[illegible] życie hasła „Ziemia [illegible] naszą ziemią". A w [illegible] warto dodać obrotów.

**— Oby tak było. Dziękuję [illegible] rozmowę.**

Michał LAN[illegible]

## Opinie Razy dla dziennikarzy

**Szanowni! Smuci mnie, że gazeta, jak ten promyk wśród nocy, gaśnie. Coraz więcej miejsca na jej łamach udziela się Litwinom, ich sprawom, a o naszych — tak tylko dla świętego spokoju, pobieżnie i w czterech słowach. Weźcie dla przykładu mój artykuł o Rossie. Tak go pokroiliście, że sam nie poznałem. Jak kura oskubana. Nie jestem przeciwko redagowaniu, ale dlaczego nie daliście w całości? Boicie się? Przecież w nim nie było polityki, przepełniony był troską o cmentarz i miał na celu raz na zawsze zakończyć gadulstwo puste o Rossie, a wziąć się do konkretnej sprawy.**

**...Polacy muszą widzieć na łamach gazety swoje życie codzienne. Niech pierwsza strona będzie dla polityki, a resztę oddajcie na interesujące nas tematy. Jeżeli tego nie będzie, to ludzie zawiedzeni „Kurierem Wileńskim" skorzystają z usług komunistów, anarchistów, dzienników zagranicznych.**

**Specjalnie wysłałem jednakowe dwa artykuły o Rossie do „Kuriera Wileńskiego" i do „Ojczyzny". Porównajcie. I tu chcę dodać, że w dniu, gdy ukazał się artykuł o Rossie w 20 kioskach Wilna nie do zdobycia był „Kurier Wileński".**

Z poważaniem, robotnik
**Jan KOZICZ**

Szanowny Panie Kozicz! Odpowiadamy Panu na łamach gazety, ponieważ list Pana zawiera poważne oskarżenia pod adresem redakcji. Tym razem napisał Pan do nas na 16 kartkach. Rzecz zrozumiała, że możemy dać niektóre tylko fragmenty tak obszernej korespondencji. Pomijamy, oczywiście te (nader obszerne), w których wystawia Pan ocenę poszczególnym dziennikarzom redagującym „Kurier Wileński".

A teraz do sedna. Przekazano mi Pański list, ponieważ redagowałam poprzedni, dotyczący cmentarza na Rossie. Jednakże zanim wyjaśnię powody, dla których owa korespondencja została skrócona, słów kilka o obecnej. Pisze Pan, że udzielamy dużo miejsca Litwinom. To nieprawda, wystarczy przeanalizować dowolny numer naszego dziennika. A gdyby nawet — tak, musiałoby to Pana raczej cieszyć, nawet z tego powodu, iż ma Pan jak wiemy, a co wynika też z pańskich liryk poetyckich, zgodną, kochającą się na wpół litewską rodzinę. Zresztą, każdy uczciwy, myślący człowiek, niezależnie od jego narodowości jest mile widziany na naszych łamach.

Pisze Pan, że „Ojczyzna" zamieściła pański list w całości. Na marginesie, sygnuje Pan częstokroć swoje korespondencje: korespondent robotniczy. Rzeczywiście było w czasach stagnacji takie dość modne określenie przynależności do prasy. Otóż powinno być Panu wiadomo, że jednakowych tekstów do dwóch pism żaden szacujący się dziennikarz — zawodowy czy tzw. „robotniczy" nie daje. Jest to po prostu nieetyczne.

Co do Rossy. Więc skreśliłam następujący fragment, cytuję dosłownie to, co Pan napisał: „Dłuższy czas mój wzrok jest skierowany codziennie niemal na piękny okazały pomnik śp. Weroniki z Łaniewskich-Wołkow hrabiny Korwin-Milewskiej (1823—1891). Komuś on kłuje oko i widzę, że ten ktoś bezczelnie zabiera się do niego, chce dewastować i wykraść piękne części marmurowe. Na razie giną detale, trwa stopniowe podlewanie kwasem i rozruszanie jego fundamentów. Jeszcze trochę i będziemy ubolewać po nim...".

Nie dałam tego świadomie. Grobowiec ten, m. in. oglądali konserwatorzy z Polski, wymaga rzeczywiście solidnego remontu. Nie dlatego jednak, że ktoś go podlewa kwasem lub wykrada poszczególne elementy. Nie neguję bynajmniej, że fakty niszczycielstwa zdarzają się bardzo często na Rossie i in. cmentarzach wileńskich. Rzeczony grobowiec natomiast po prostu nadwerężony został przez ząb czasu. Żeby go odrestaurować, niezbędne są pokaźne środki finansowe, odpowiednia technika, m. in. dźwig, który niestety, na cmentarz ten wjechać nie potrafi. Być może kiedyś konserwatorzy znajdą możliwość odnowienia grobowca. Tymczasem, np. zabezpieczono przed korozją jego piękne metalowe ogrodzenie. „Ojczyzna", owszem, zamieściła ten fragment. Prawdopodobnie dlatego, że jej radaktorzy są wyznania mojżeszowego (znam zaledwie jednego dziennikarza tej gazety — katolika z urodzenia, z przekonania — ateistę), zatem rzadko, a najprawdopodobniej wcale nie bywają na cmentarzu katolickim na Rossie. Dlatego uwierzyli Panu na słowo i wydrukowali wiadomość o grobowcu Korwin-Milewskiej.

Cytuję jeszcze raz: „na zawsze zakończyć gadulstwo puste o Rossie, a wziąć się do konkretnej sprawy". Jak najbardziej słuszna uwaga. Otóż to! Dowodów nie musimy daleko szukać. Ostatnio na Cmentarzu Bernardyńskim pracowali ludzie zrzeszeni w Towarzystwie Opieki nad Mogiłami Spoczywających na Wschodzie — Pamięć Poległych za Ojczyznę. Specjalnie przyjechali z Polski. Niestety, niektórzy podkreślający swoje zasługi wilnianie nadal rzeczywiście zajmują się gadulstwem. Pragnę przy okazji zaznaczyć, że pracownicy naszej redakcji mogą się legitymować praktycznymi działaniami na rzecz ratowania zabytków kultury, a nie gadulstwem. Będąc naszym stałym Czytelnikiem, musiałby Pan o tym dawno się przekonać.

Co do tego, z jakiej prasy skorzystają nasi Czytelnicy, trudno Panu i nam sądzić. To ich sprawy wyłącznie osobiste. Pan, jak wynika, chętnie korzysta już z łamów komunistycznych.

Przypomniał mi się przy okazji następujący zabawny, ale smutny fakt. Niedawno telewizja nadała wiadomość, że Kozacy sięgają do starych swoich tradycji. Np. pewna gmina zdecydowała, że dziennikarzowi, który o Kozakach napisał nieprawdę, wymierzonych zostanie 20 razów nahajką. Okrutne, nieprawdaż? Wynika z tego jednak, że każdy na swój sposób bić może dziennikarza.

**Halina JOTKIAŁŁO**

## ROCZNICE TYGODNIA

◆ 5 sierpnia 1631 r. urodził się **Adam Kochański** (zm. 1700), polski matematyk, profesor kilku uniwersytetów, nadworny bibliotekarz króla Jana III Sobieskiego.

◆ Przed 105 laty, 5 sierpnia 1886 r. zmarł **Aleksandr Butlerow** (ur. 1828), chemik rosyjski, twórca teorii strukturalnej budowy związków organicznych.

◆ 6 sierpnia 1881 r. urodził się **Aleksander Fleming** (zm. 1955), szkocki lekarz i mikrobiolog, odkrywca penicyliny, laureat Nagrody Nobla.

◆ Przed 30 laty, 6 sierpnia 1961 r. w ZSRR wystrzelono statek kosmiczny **„Wostok-2"** z **Hermanem Titowem** na pokładzie, który jako pierwszy dokonał wielokrotnego okrążenia kuli ziemskiej.

◆ 7 sierpnia 1921 r. zmarł **Aleksandr Blok** (ur. 1880), poeta rosyjski, najwybitniejszy przedstawiciel symbolizmu.

◆ Przed 50 laty, [illegible] 1941 r. zmarł [illegible] **Tagore** (ur. 1861), [illegible] szy pisarz indyjski [illegible] wożytnych, laureat [illegible] Nobla.

◆ 8 sierpnia 1[illegible] się **Juliusz Kłos** [illegible] architekt, historyk [illegible] profesor Uniwersytetu [illegible] Batorego, badacz [illegible] ny, autor znakomitej [illegible] wodnika po Wilnie.

◆ Przed 100 laty, [illegible] 1891 r. urodził się [illegible] **dukewiczlus** (zm. [illegible] litewski.

◆ 9 sierpnia 1776 [illegible] się **Amadeo Avogadro** [illegible] **regna** (zm. 1856), [illegible] jeden z twórców [illegible] mistycznej teorii [illegible]

◆ Przed 145 laty, [illegible] 1846 r. zmarł **Jan [illegible]** 1797), poeta, przyjaciel [illegible] ckiewicza, Filomatów [illegible] warszawska [illegible]

◆ 11 sierpnia [illegible] dził się **Wacław [illegible]** 1936), lekarz [illegible] Uniwersytetu Stefana [illegible] redagował „Pamiętnik [illegible] skiego Towarzystwa [illegible] go".

304

*Jubileuszowy XXX Festiwal Moniuszkowski*

# II. „Halka" u stóp Gór Stołowych

Na uprzejme zaproszenie organizatorów festiwalu z radością stawiłem się do Kudowy Zdroju. Między innymi, był to festiwal, który pod względem muzycznym uważam za związanym blisko z Wilnem.

W Warszawie znalazłem się pod miłą i troskliwą opieką Wł. Fołtyn i kompozytora oraz muzykologa prof. Witolda Rudzińskiego. Jest to człowiek wielkiej sympatyczny, o wielkiej kulturze, znany biograf Stanisława Moniuszki, autor wielu poświęconych mu książek, w okresie międzywojennym i w latach późniejszych mieszkał w Wilnie. Dotychczas zachował głębokiego szacunku do Wilna i Litwinów. Profesor mówi prawie po litewsku, rozumie wszystko, prawie wszystko. Miałem okazję bliżej zapoznać i zaprzyjaźnić z W. Rudzińskim, gdy w 1989 r. po trzydziestu latach po raz pierwszy odwiedził Wilno.

Miasto powitało festiwal w odświętnej szacie: elewacje — udekorowane różnobarwnymi wstęgami z herbem Kudowy Zdroju, było wiele reprodukcji okazjonalnych plansz i oryginalnymi plakatami.

W pierwszym dniu odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli goście, dziennikarze nie tylko z Polski, ale też z Niemiec i czasopism zagranicznych. Na konferencji oficjalnie przedstawiono gości honorowych festiwalu. M. in. autor słów był jedynym z Litwy. Chcę spojrzymy na historię festiwali moniuszkowskich, to zauważymy, że w przeszłości brali w nich zaledwie paru artystów litewskich, chociaż zasługi tu kompozytor ongiś tak wiele zdziałał dla kultury muzycznej Wilna.

Wieczorem w miejscowym teatrze odbył się wielki koncert z okazji otwarcia festiwalu, poświęcony nie tylko muzyce Stanisława Moniuszki. W dniach tych bowiem Polska uroczyście upamiętniała 50-lecie śmierci wielkiego kompozytora, pianisty i męża stanu Ignacego Jana Paderewskiego. Dlatego na koncercie wykonano również dzieła tego interesującego twórcy: Uwerturę koncertową, jak też fragmenty jego jedynej opery „Manru" — duet miłosny (Barbara Zagórzanka, Józef Kolesiński) i Marsz Cygański. Mówiąc nawiasem, opera ta pod względem stylistyki muzycznej kojarzy się z tradycyjnym duchem oper Stanisława Moniuszki i jego kontynuatorów, stanowi jak gdyby łącznik w łańcuchu estetyki muzycznej Moniuszki i grupy Młoda Polska.

Najdźwięczniejszym akordem koncertu inauguracyjnego było wykonanie na wysokim poziomie artystycznym litewskiej kantaty mitologicznej Stanisława Moniuszki „Milda". Subtelna i precyzyjna interpretacja uwypukliła znakomicie skonstruowaną formę tej kantaty, z prawdziwym twórczym natchnieniem skomponowane partie solistów, partytury chóru i orkiestry. Zachowały się wiadomości, że Stanisław Moniuszko przygotowując się do napisania „Mildy", „Nijoły", „Krumyne" jeździł po Żmudzi i gromadził folklor muzyczny, mając zamiar wykorzystać go w kantatach. Niestety, dotychczas nic nie wiemy o zebranym i wykorzystanym litewskim materiale melodycznym. Przed koncertem prof. Witold Rudziński zwrócił się do mnie, abym bardzo uważnie wysłuchał „Mildy" i odnotował „litewskie" miejsca. Wynik tego eksperymentu był następujący: okazało się, że charakter muzyki litewskiej ma tylko jeden epizod chórowy. Zatem problem „litewskości" kantaty jeszcze jest aktualny i oczekuje odpowiednich dalszych studiów. Ciągle jest jeszcze nadzieja, że jednak kiedykolwiek wyjaśni się los materiału folklorystycznego zebranego podczas wędrówek Moniuszki po Żmudzi.

Ciekawe jest odnotować, że patronat nad koncertem inauguracyjnym zgodził się objąć minister spraw zagranicznych Polski prof. Krzysztof Skubiszewski, intelektualna, szeroko znana i szanowana osobowość. Niestety, z powodu braku czasu minister nie miał możliwości przybyć do Kudowy Zdroju.

Pierwszy dzień festiwalu zakończył się bankietem zapoznawczym z udziałem uczestników i gości. Podczas niego specjalnie dla „Kuriera Wileńskiego" wykonano publikowane zdjęcie: widzimy na nim M. Fołtyn, (od lewej) W. Adamczewskiego, W. Rudzińskiego, M. Dondajewskiego i W. P. Jurksztasa.

...Kolejny dzień festiwalu. W teatrze miejskim odbył się wielki koncert, zatytułowany „Maria Fołtyn prezentuje". Wystąpiło na nim kilkanaście młodych wokalistek i wokalistów, szykujących się do udziału w pierwszym międzynarodowym konkursie wokalistów im. Stanisława Moniuszki, który ma się odbyć w roku 1992 w Warszawie.

Chór dziecięcy z Poznania jeszcze raz dowiódł swego niezwykle wysokiego mistrzostwa, wykonując w barokowym kościele św. Katarzyny (jak się przypuszcza, wzniesiony został w końcu XVIII wieku) Mszę Piotrowińską B-dur i czwartą

Litanię Ostrobramską Stanisława Moniuszki. Licznie zgromadzona publiczność brawami długo zatrzymała wykonawców w prezbiterium.

W kolejnym dniu festiwalowym w sali Międzynarodowego Klubu Prasy i Kultury odbyła się konferencja popularnonaukowa z udziałem muzykologów, krytyków muzycznych, dziennikarzy. W słowie wstępnym W. Rudziński nakreślił paralele między tendencjami twórczości S. Moniuszki i I. J. Paderewskiego. Warszawski muzykolog Michał Bristiger wygłosił niezmiernie ciekawy i nowatorski referat poświęcony I. J. Paderewskiemu i rozpatrujący jego uniwersalną osobowość jako pianisty-wirtuoza, twórcy muzyki i wybitnego działacza politycznego. Referat ten należał do najznakomitszych akordów festiwalowych, spotkał się z ogromnym rezonansem.

W godzinach wieczornych tegoż dnia Teatr im. Jana Kochanowskiego w Opolu wystawił spektakl-operetkę „Karmaniola" z muzyką Stanisława Moniuszki. Tę dwuaktową operę komediową kompozytor stworzył w Wilnie około roku 1840 do libretta Oskara Milewskiego „Karmaniola czyli Francuzi lubią żartować". Teatr z Opola przygotował „operetkę wielce narodową", „Karmaniola czyli od Sasa do lasa", jednakże według nowego libretta Joanny Kulmowej. Jest to nastrojowe i wesołe przedstawienie o bardzo melodyjnej muzyce Moniuszki. W późnych godzinach wieczornych w kawiarni „Kosmiczna" niezwykle utalentowana polska artystka Agnieszka Fatyga (znakomita aktorka, śpiewaczka, pianistka, reżyser) urządziła autorski wieczór „Z Moniuszką i nie tylko", podczas którego brzmiały też utwory kompozytora, wykonywane w stylu estradowym.

Kolejny dzień w Kudowie Zdroju. Po porannej konferencji prasowej miałem okazję odwiedzić odległe o kilkanaście kilometrów uzdrowisko Duszniki. Jest to nie tylko popularna miejscowość wczasowa, słynie ona również z tego, że będąc tu na kuracji w 1826 roku dał koncert zupełnie jeszcze wtedy młodziutki Fryderyk Chopin. Od 1946 roku organizowane tu są jesienią słynne Międzynarodowe Festiwale Chopinowskie. Pobyt wielkiego pianisty i kompozytora przypomina budynek z salą, przebudowaną później, zwany „Teatrem Chopina". W sali pod szkłem przechowuje się maskę pośmiertną kompozytora i gipsową kopię lewej ręki.

Należy wymienić jeszcze jedną ważną imprezę festiwalową — przedstawienie opery „Halka", którą Moniuszko napisał w Wilnie. Zaprezentował ją noszący imię kompozytora Teatr Wielki z Poznania. Spośród wszystkich inscenizacji, które miałem okazję oglądać, ta była najbardziej imponująca. Pod względem interpretacji muzycznej był to spektakl znamienny. Halkę śpiewała Barbara Kubiak, Jontka — J. Kolesiński (nb. śpiewak ten o cudownym tenorze dramatycznym i niezwykle sympatyczny człowiek urodził się i rósł w Wilnie), Janusza — Jerzy Mechliński, Zofię — Urszula Jankowiak. Wysoką rangę mistrzowską zaprezentowała orkiestra pod batutą M. Dondajewskiego.

Nastąpił ostatni dzień festiwalu. W godzinach popołudniowych zorganizowano jeszcze jedną konferencję prasową — spotkanie z gośćmi zagranicznymi — z USA, Kuby, Brazylii, Włoch, Litwy, Tatarii, Ukrainy, Rosji.

Imprezą finałową był Galowy Koncert Gwiazd „Moniuszkę śpiewa cały świat", którego scenariusz przygotowała Maria Fołtyn. W sposób oryginalny i jednocześnie bezpośredni imprezę prowadzili wspomniana Agnieszka Fatyga i popularny komentator muzyczny Polskiej TV Piotr Nędzyński. Rzeczywiście był to koncert znakomitych mistrzów wokalistyki, na którym brzmiały nie tylko fragmenty oper S. Moniuszki, ale też arie G. Rossiniego, G. Verdiego, Ch. Gounoda, G. Pucciniego. Z towarzyszeniem orkiestry poznańskiej śpiewali głośni polscy i zagraniczni soliści. Sukces był ogromny, niektóre arie musiano bisować. Ale nadeszła godzina pożegnania i Maria Fołtyn wypowiedziała sakramentalne słowa: „Międzynarodowy Jubileuszowy XXX Festiwal im. Stanisława Moniuszki został zakończony".

Obecnie organizatorzy, przede wszystkim niestrudzona Maria Fołtyn szykują się już do 1992 roku. Jak wiadomo, dla uczczenia 120 rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki w Warszawie odbędzie się I Międzynarodowy Konkurs Wokalistów, a po jego zakończeniu nastąpi XXXI festiwal w Kudowie Zdroju, w którym wezmą udział również laureaci obecnego.

**Wytautas Powilas JURKSZTAS,**
muzykolog, członek honorowy Towarzystwa Miłośników Muzyki Stanisława Moniuszki w Warszawie

Fot. **Zbigniew Woźny**

FILM

# I znowu — lato w Łagowie

Na tradycyjnym seminarium filmowym w Łagowie (Polska) było zasięg jeszcze bardziej rozszerzył: uczestniczyli z Węgier, Ukrainy, Białorusi, Moskwy, Leningradu. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się republiki bałtyckie, które zaprezentowały obszerne programy filmów dokumentalnych i fabularnych. Nieźle wypadła także Litwini. W seminarium uczestniczyła grupa kluczowych filmowych z Kowna, reprezentujący Litewskiego Związku Filmowców, reżyser G. Kubilis, redaktor naczelny czasopisma „Kinas" L. Wildziuniene, scenarzysta filmowy R. Vaitkus i autor tych słów. Wielkiego sporód nas byli już obecnie w roku ubiegłym. Najbardziej interesująca wydała się retrospekcja filmów, którą prowadził znany historyk kina J. Toeplitz. „Złodziej z Bagdadu", „Barawana", „Czarownicy", „Ale krytycy najwięcej o filmie głośnego niemieckiego E. Muschera „Porter z hotelu", „Atlantydy" z roku 1926 r.) wyróżniły się walorami artystycznymi i grą niepowtarzalnych trupy E. Janingsa. Na ogół wiele filmów kolorowych, z licznymi gwiazdami.

Ogólne wrażenie odniosłem z konkursu na tegorocznym festiwalu w Moskwie, w programie konkursowym prezentowały się nie mogłem się pełnią i dojrzałością filmów powstałych w Australii lub Szwajcarii od wszystkiego, co zakazany dotychczas filmy P. Pazolini, Cavaniego, L. Buñuela, K. Perery'ego, R. Rossella i innych reżyserów zakazanych.

Wyjątkiem pozostawiła retrospekcja w nowym filmie „Zakończenie Lagowie: filmy zmarłego już aktora Z. Maklakiewicza i J. Himilsbacha, szczególnie głośny „Pejzaż" M. Piwowskiego. Jaka szkoda, że na Litwie dotychczas jeszcze jest nieznana ta ostra satyra z czasów stagnacji i wszelkich innych plag. Nawet teraz człowiek pęka ze śmiechu, oglądając gry i manipulacje prowadzone przez panów socjalistycznego reżimu.

Śmiech zamarł w gardle, gdy oglądało się film młodego reżysera-dokumentalisty M. Drygasa „Usłyszcie moje wołanie" — o samospaleniu A. Siwca na stadionie podczas święta plonów po inwazji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 r. Stadion napełniony pokazową radością i — objęty płomieniami człowiek. Zachował się jego przedśmiertny list (udźwiękowiony) brzmiący bardzo współcześnie: jest to oskarżenie Związku Radzieckiego — ostatniego państwa imperialnego, jego akcji przemocy przeciwko Węgrom, Polsce, Czechosłowacji. Jest to spowiedź — skrucha wobec Ojczyzny, dzieci, przyszłości. Wiele wstrząsających słów, a widok z płonącym człowiekiem trwa tylko 7 sekund. I operator utrwalił je z innego końca stadionu. Ale jakie to sekundy na ekranie!

Oszczędność to wielka rzecz. Przekonałem się o tym oglądając nagrodzony na seminarium węgierski film p. t. „Szarówka" — ascetyczny kryminał z obszernym podtekstem. Wielu nie spodobał się z powodu nowatorskości. Mnie natomiast — odwrotnie — irytowały pretensjonalne, wymyślne, krzykliwe filmy, jak np. „Femina" polskiego reżysera P. Szulkina, czy znów „Ogród pani Ewy" łotewskiego reżysera A. Krievsa. Zawiodły znakomitości filmu polskiego. Raczej ilustracyjnie przedstawiona przez K. Zanussiego akcja solidarności i poświęcenia ojca Kolbego w obozie koncentracyjnym („Życie za życie"). Dosyć skromnie w nowym filmie „Zakończenie gry" — o deputowanej, w której życiu zwycięża namiętna miłość — zaprezentował się popularny u nas reżyser F. Falk. Natomiast K. Kieślowski ani sam przyjechał, ani też przysłał swój nowy film „Podwójne życie Weroniki". Kierownik seminarium, znany polski historyk filmu A. Werner zażartował: zmieniają się czasy, ludzie zaczynają ratować pieniądze, szczególnie zarobione za granicą. Miałem okazję oglądać „Ofiarność" A. Tarkowskiego, która jeszcze nie ukazała się na polskich ekranach.

A pieniądze naprawdę trzeba rachować: przekonał się o tym nowy minister A. Dąbrowski. Mówił o aktualiach reformy kina, o twórcach filmu i prasie kinowej, o niepopularności polskich filmów i ich niewyrazistości artystycznej.

To samo dzieje się również w filmie litewskim. Po projekcji filmu „Wieczna świątłość" A. Puipy chodziliśmy po Łagowie z podniesionymi głowami. Krytyk filmowy A. Horoszczak porównywał epilog tego filmu z „Dziadami" Adama Mickiewicza — zmarli wśród żywych! Niestety — film Banionisa — juniora „Dzieci z hotelu „Ameryka" wywarł odwrotne wrażenie. Niewiele dopomogła również opowieść o samospaleniu A. Kalanty. Szkoda, że podczas projekcji „Spojrzenia węża" cała elita seminarium mówiła o perspektywach filmu polskiego. Dobre nasze filmy dokumentalne były również tylko wstawkami między seansami.

Wyjeżdżaliśmy, życząc sobie wzajemnie spotkania się w roku następnym. Może najważniejsze jest doświadczenie praktyczne tego roku z Łagowa — odrodzenie klubów kinowych i kin studyjnych. W Litwie Stowarzyszenie Klubów Filmowych również szykuje się do zaktywizowania swej działalności. Jest to bardzo potrzebne!

**Skirmantas VALIULIS,**
krytyk filmowy, dyrektor generalny Litewskiego Radia i TV

## W rządzie Republiki Litewskiej

Na mocy rozporządzenia nr 491p z 31 lipca i sierpnia 1991 r. Marionas Misiukonis zwolniony został z czasowo pełnionych obowiązków ministra spraw wewnętrznych na jego własną prośbę.

Od 31 lipca 1991 r. Petras Liubertas, komisarz generalny Departamentu Policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej — wiceminister spraw wewnętrznych odwołany został z dorocznego urlopu i mianowany komisarzem generalnym Departamentu Policji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej — pierwszym zastępcą ministra spraw wewnętrznych.

## Ekrany

**LIETUVA** — „Depresja" (Łotwa, dla dorosłych) — o 13, 16, 19.

**HELIOS** — I sala — „Szkoła niewinności" (USA, dla dorosłych) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — „Niepoprawni oszuści" (USA) — o 11.40, 13.50, 18.15, 20.30.

**PERGALE** — „Piętnastolatka" (Francja) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

**WILNIUS** — „Ciao, inspektorze (Jugosławia) — o 11.30, 13.45, 16, 18.10, 20.20.

**WINGIS** — „Monstra" (USA) — o 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

**LAZDYNAI** — „Droga na południowy zachód" (Czechosł.) — o 12, 14. „Goya" (Francja, dla dorosłych, w jęz. franc.) — o 16 i 18.30 (tłum. na litewski), 21 (tłum. na rosyjski).

**TAIKA** — I sala „Wirus zabójstwa" (Ucieking) (USA) — o 12.20, 18.50. „Siostrzyczki Liberty" (ZSRR) — o 14.30, 16.40. „Ślicznotka z Alhambry" (Kuba, dla dorosłych) — o 21.

**WIDEOSALON** — „Clowni — zabójcy z kosmosu" (USA) — o 13.30. „Kaktus Jack" (USA) — o 15.15. „Policjant z przedszkola" (USA) — o 17.30. „Taniec z wilkiem" — o 20.15.

**PLANETA** — I sala „Włoszki i miłość" (dla dorosłych) — o 11, 13.30, 16, 18.30, 21. II sala — „Energiczna kobieta" (USA, dla dorosłych) — o 14, 20.50. „Złodziej z Bagdadu" (Anglia) — o 11.40, 16.20. „Proszę o azyl" — o 18.40.

**AIDAS** — „Studentka" (Francja) — o 16, 18.15, 20.30.

**DRAUGYSTE** — „Dzień miłości" (ZSRR, dla dorosłych) — o 12.30, 20.30 „Leń". (2 odc., Indie) — o 14.30, 17.30.

**AUSZRA** — „Dwaj więźniowie" (2 odc., Indie) — o 10.30, 13.30, 17.20, 20.30.

**TEWYNE** — Wideosala — „Niezwyciężony Nindzi" — o 12. „Policjant z przedszkola" — o 14. „Drapieżnik-2" — o 16, 18, 20.

## Telewizja

**NIEDZIELA, 4 SIERPNIA**

**Wilno**

9.00 — Wiadomości. 9.45 — Kazanie niedzielne. 9.30 — Poranek niedzielny. 10.15 — Czerwień, miejsce, gdzie nas rozstrzeliwano. 11.00 — Dziennik SISL. 11.30 — Nasz język. 12.00 — Koszykówka. „Żalgiris" — „Zwaigżdes". 13.40 — Muzyka niedzielna. 14.35 — Koncert życzeń. 16.00 — Rozmowy wileńskie. 17.00 — Program religijny. 17.30 — Baltica-91". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Film fab. 20.10 — Dobry wieczór. 20.30 — Panorama. 21.00 — Tańce towarzyskie Ameryki Łacińskiej. 21.30 — Stanowisko przewodniczącego RN Republiki. 21.45 — Nowości kultury. 22.15 — Nadzieje i losy. 22.45 — Koncert wieczorny. 23.00 — Dziennik SISL. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

**Warszawa**

8.20 — „Od niedzieli do niedzieli". 9.00 — Kino teleferii: „Tron" — film prod. USA. 11.35 — „Przygody roślin" (8) — serial przyrodniczy prod. franc. 12.05 — Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi. 12.30 — Wojskowy program dokumentalny. 12.55 — Koncert życzeń. 13.30 — „Circom Regional" przedstawia... 13.50 — Magazyn „Morze". 14.10 — World Net na antenie „Jedynki". 15.10 — „Alfabet komediantów". 16.00 — Kabaret „Potem". 16.35 — „Strefa przygraniczna" — program dokumentalny. 16.55 — Z archiwum Teatru Telewizji — Tom Stoppard: „Separacja". 17.50 — Telewizjer. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Nasza planeta żyje, pozwólmy jej żyć" — film dok. prod. USA o wizycie Jana Pawła II w Stanach Zjednoczonych. 19.35 — „Festiwal na podwórku" — reportaż. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Kim jest ten chłopak" (2) — serial prod. franc. 22.05 — 7 dni — Świat. 22.55 — Sportowa niedziela. 23.05 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — „Rewizja nadzwyczajna" (Lwów 1939—1941. Pierwsze formy konspiracji na terenach okupowanych przez Rosjan).

**Moskwa I**

8.00 — Gimnastyka rytmiczna. 8.30 — TSN. 8.45 — Ciągnienie „Sportloto". 9.00 — Wcześnie rano. 10.00 — W służbie Ojczyźnie. 11.00 — Poranny program rozrywkowy. 11.30 — W świecie zwierząt. 13.00 — Kiosk muzyczny. 13.30 — Zdrowie. 14.00 — Koncert. 14.10 — Film dok. 15.00 — TSN. 15.15 — Nowe pokolenie wybiera. 16.30 — Ludowe bajki i podania różnych krajów. 16.35 — Kreskówki. 17.00 — Godzina dla wsi. 18.00 — Walt Disney przedstawia... 18.50 — Magazyn filmowy „Syberia Wschodnia". 19.00 — Wspaniały wieczór z Remzo Arbore i Harry Connickiem. 19.40 — Film fab. „Gdzie jest Nofelet?" 21.00 — Czas. 21.40 — Przegląd piłkarski. 22.10 — „Co oznaczają wasze imiona?" 0.35 — Portrety jazzowe. 1.25 — TV film fab. „Mój czule kochany detektyw".

**Moskwa II**

8.00 — Gimnastyka. 8.15 — TV film dok. 8.50 — Koncert. 9.30 — Wideokanał „Wspólnota". 12.00 — Program Phila Donahue. „Portret Silvestra Stallone". 12.50 — Film dok. 13.50 — Film dok. o B. Pasternaku. 14.00 — Film dla dzieci „Mój dziadek". 15.10 — Melodie ludowe. 15.20 — „Świat, w którym żyjemy". 16.20 — Program chórowy. 17.00 — Święte i wieczne. 17.15 —Kamera bada przeszłość. 18.25 — Sportshow. „Żalgiris" contra „Gwiazdy" koszykówki litewskiej. 19.00 — Kreskówka. 19.25 — Zwycięzcy. 20.00 — Wieści. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Mistrzostwa ZSRR w triathlonie. 20.50 — Telewizja autorska. 21.00 — Czas. 21.45 — Film fab. „Szaleni żołnierze". 23.00 — Wieści. 23.15 — X Letnia Spartakiada Narodów ZSRR.

**KOMUNIKAT**

Uprzejmie ostrzegamy znajomych i przyjaciół

**Andrzeja Hercki i Romana Zielińskiego** z Torunia,

że Ci przyjeżdżają zaraz po żniwach. Tych z Państwa, którzy nie zetknęli się z Nimi tego pobytu, informujemy, że planują wyjechać z Wilna dopiero 5 sierpnia br. (poniedziałek).

UKRYWAĆ SIĘ ALBO WYJECHAĆ!!!

**PONIEDZIAŁEK, 5 SIERPNIA**

**Wilno**

7.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości popołudniowe (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Gra i śpiewa „Sutaras". 19.35 — Litwa — to sumienie. 19.55 — Nasz elementarz. 20.00 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Z cyklu „Polska—Litwa". 21.30 — Kronika państwowa. 22.00 — 01... 02... 03... 22.40 — Telegielda. 22.50 — Karty kultury austriackiej. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Uroczyste zamknięcie IV Światowych Igrzysk Sportowych Litwinów.

**Warszawa**

17.55 — Telegazeta. 18.00 — Studio Lato. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — Studio Lato. 19.00 — „Murphy Brown" — serial prod. USA. 19.25 — Studio Lato. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — Teatr Telewizji: Włodzimierz Perzyński — „Lekkomyślna siostra". 22.45 — „Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej". 23.35 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — „Forum-91" — Koalicje polityczne. 0.20 — „Murphy Brown" — serial prod. USA (wersja oryginalna). 0.45 — Serwis BBC.

**Moskwa I**

6.30 — Poranek. 9.05 — Premiera TV filmu fab. „Kroki imperatora". 10.25. — Koncert. 10.40 — Nowe pokolenie wybiera. 11.55 — Ludowe bajki i podania różnych krajów. 12.00 — TSN. 12.15 — Przegląd gospodarczy „Kontakt". 12.30 — Przegląd piłkarski. 13.00 — TV film dok. „W głębinach Bałtyku". 15.00 — TSN. 15.15 — TV krótkometrażowe filmy. 16.25 — Swiat hobbystów. 16.40 — TV film dok. 17.25 — Chwile poezji. 17.30 — Film dla dzieci „Rudi w gościnie". 18.30 — TSN. Wydanie międzynarodowe. 18.45 — Według praw rynku. 19.15 — Przegląd gospodarczy „Kontakt". 19.30 — Fotokonkurs „Ziemia — naszym wspólnym domem". 19.35 — Premiera TV filmu fab. „Kroki imperatora". 21.00 — Czas. 21.40 — Kto kim jest. 22.55 — Wideofilm kronikalno-dokumentalny „Wyprodukowane we Friuli". 23.55 — TSN. 0.10 — Premiera TV serialu n.-p. „Metamorfozy malarstwa". odc. 11 — „Nowe horyzonty". 0.35 — Autoportret. 1.30 — TV film dok. 2.10 — Premiera TV filmu fab. „Kroki imperatora".

**Moskwa II**

7.00 — Poranek biznesmena. 8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20 — Film-koncert. 9.25 — Kreskówka. 9.40 — Rozgrzewka dla erudytów. 10.25 — TV film fab. 11.30 — Telegielda. 12.00 — Program o młodocianych. 12.30 — Spektakl lalkowy. L. Filatow „O Fiedocie — strzelcu". 13.20 — Film dok. 13.30 — Film dla dzieci „Sawraska". 14.35 — Smutny pejzaż Rosji. 15.20 — Magazyn „Teleeko". 17.00 — Program artystyczno - publicystyczny „Krawędzie". 18.00 — „Teatr Paradżanowa" cz. 1. 19.00 — Piłkarskie mistrzostwa ZSRR. „Szachtior"—„Dniepr". 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Czas. 21.40 — Collage. 21.45 — Program polityczny „Bez retuszu". 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.15 — X Letnia Spartakiada Narodów ZSRR. 23.45 — Piłkarskie mistrzostwa ZSRR. „Spartak" (Moskwa)—„Czernomorec" (Druga połowa).

**WTOREK, 6 SIERPNIA**

**Wilno**

7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — 01... 02... 03... 8.55 — Uroczyste zamknięcie IV Światowych Igrzysk Sportowych Litwinów. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości popołudniowe. (ros.) 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Koncert. 19.20 — Państwo i obywatel. 19.50 — Słowo chrześcijanina. 20.00 Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Prywatyzacja. 21.30 — Komentarz. 21.45 — 634 takty W. Tarasowa. 22.15 — Na Światowych Specjalnych Igrzyskach Olimpijskich. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — W kinie „Wasara": fantastyczna komedia filmowa.

**Warszawa**

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Teleferie. 11.00 — To się może przydać. 11.25 — „Matyas Sander" — serial prod. węgiersko-francuskiej. 12.25 — Telegazeta. 18.00 — Studio Lato. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — Studio Lato. 19.00 — „Murphy Brown" — serial prod. USA. 19.25 — Studio Lato. 19.45 — „... 91". 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „... mia obiecana" (1) — ... 22.00 — Podróże do ... reportaż. 22.30 — „Tu ... — magazyn muzyki ... wy. 23.10 — Wiadomości ... czorne. 23.35 — „... Brown" — serial prod. ... (wersja oryginalna). ... Serwis BBC.

**Moskwa I**

6.30 — Poranek. 9.00 — ... fab. „Gdzie jest ... 10.25 — Zatrzymaj się, ... 11.00 — Godzina dla ... lekcją francuskiego). ... TSN. 12.15 — Reportaż ... ny. 12.30 — Film fab. „... lizna". 14.00 — Koncert ... — Telemixt. 15.00 — ... 15.15 — TV film fab. „... ko". Odc. 1. 16.25 — ... tiwal folklorystyczny ... Powołża. 17.00 — ... 17.20 — Film dla dzieci ... się nieszczęścia — to ... dać szczęścia". Odc. 1. ... TSN. Wydanie międzynarodowe. 18.45 — „Kontakt". ... 19.15 — Kreskówka. ... Film fab. „Oparzelina" ... — Czas. 21.40 — Wywiad ... alny. 22.00 — VI TV ... młodych wykonawców ... „Jałta-91". 0.55 — ... TV filmu dok. „Marta ... 1.45 — Film fab. „Oparzelina".

**Moskwa II**

8.00 — Gimnastyka ... 8.20 — TV film dok. ... Gimnastyka rytmiczna. ... Programy autorskie ... Panczenki. 10.20 — ... fab. „Chcę zrozumieć ... 1. 11.30 — Program ... „Bez retuszu. 13.00 — ... mnienia o terapii ... 13.30 — Koncert. 14.00 — ... dla dzieci „Tajemnica ... wyspy". 17.00 — ... „Daleki Wschód". 17.40 — ... atr Paradżanowa. ... 18.45 — Informator ... tarny Rosji. 19.00 — ... poranna. 20.00 — ... — Dobranocka. 20.30 — ... dziecwo. 21.00 — ... — Jeździectwo. ... ram artystyczno-publ... „Piąte koło".

## Kalendarium

**Sobota (3.VIII)** jest 215 dniem 1991 r. Do końca roku — 150 dni.

◆ Znak Zodiaku — Lew.

◆ Imieniny: Lidii, Augustyna, Nikodema, Stefana.

◆ Wschód Słońca — 5.30, zachód — 21.18. Długość dnia 15 godz. 48 min.

**Niedziela (4.VIII)**

◆ Imieniny: Dominika, Jana, Protazego.

◆ Wschód Słońca — 5.32, zachód.— 21.16. Długość dnia 15 godz. 44 min.

**Poniedziałek (5.VIII)**

◆ Imieniny: Marii, Oswalda, Wirginiusza.

◆ Wschód Słońca — 5.34, zachód — 21.14. Długość dnia 15 godz. 40 min.

## Pogoda

**Litewska Służba Hydrometeorologiczna** przewiduje na 3 sierpnia zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr z kierunków wschodnich, słaby. Temperatura 26—28 stopni.

**W ciągu następnych dwóch** dni bez opadów. Temperatura w nocy 13—18, w dzień 24—29 stopni.

**KTO URODZIŁ SIĘ 3 SIERPNIA**

**Umie się łączyć harmonijnie we współpracy z innymi.**

Jest to człowiek uprzejmy, towarzyski, utalentowany, mimo to nieraz wykazuje za mało stałości i siły woli. Oddany swym przyjaciołom — mimo to spotykają go od nich przykrości.

Wierzy każdemu i uważa go za człowieka prawego i dobrego. Gdy okaże się, że jest na odwrót — odczuwa zawód bardzo głęboko.

**Wady.** Jest zbyt namiętny, gwałtowny i zostaje opanowany przez uczucia. Powinien **wystrzegać się** namiętności i żądzy, unikać zbytniego pośpiechu, czynów nieobmyślanych.

**KTO URODZIŁ SIĘ 4 SIERPNIA**

**Jest niezwykle uczuciowym, wrażliwym, a nawet natchnionym człowiekiem.** Skromny, pełen godności, szlachetny — dąży do wysokich ideałów. Jest to charakter stały, zdecydowany, niezależny, dumny, rozny. Ponieważ ... rnie wrażliwy ... wodu stać się ... i zamknięty w ... Życie jego zostaje ... ne powodzeniem i ... życia osiąga wielkie ... Stopniowo dochodzi ... tku, a nieraz staje ... ki pomyślnemu ... Urodzone w ... dziecko ma zwyk... naśladowcze i ... uczyć je przede ... modzielności.

**KTO URODZIŁ SIĘ 5 SIERPNIA**

**Niech nie podd... słowości i namiętno... ra się wznieść ponad ...**

Wytrwale dąży do ... swych planów. Łatwo ... odstępuje od zasad ... żeli miałby ponieść ... straty. Pośpieszny, ... niespokojny zawsze ... chu. Już we wczesnej ... wykazuje niezwykłą ... siebie i zdolności ... ne. Gdy raz zdecyduje ... sprawa jest słuszna ... puje jej nigdy. Jest ... ny kierownik.

**Choroby.** Powinien ... się chorób gorączkowych ... rych, zapalnych, a ... późniejszym wieku ... uwagę na serce, kręgo... wrażliwszym organem ciała.

**KURIER Wileński**

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5.

Indeks 67218
Cena 10 kop.

Zam. nr 1348.
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia „Wiltis".

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

TELEFONY: Redaktor — 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34.

Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; felietonów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wsi; korespondentów — 22-37-38; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16. Fax — 22-42-46.

ZYSK, KONTAKTY, POWODZENIE — TO W „KURIERZE" OGŁOSZENIE.

Biuro ogłoszeń i reklamy ... Subocz 5) czynne jest codziennie ... godz. 9-17 w dniach pracy ... 61-68-81.